



Słownictwo Ekologiczne „ŁARPIA” w Policach
POLICKI KLUB CYKLISTÓW „SAMA RAMA”

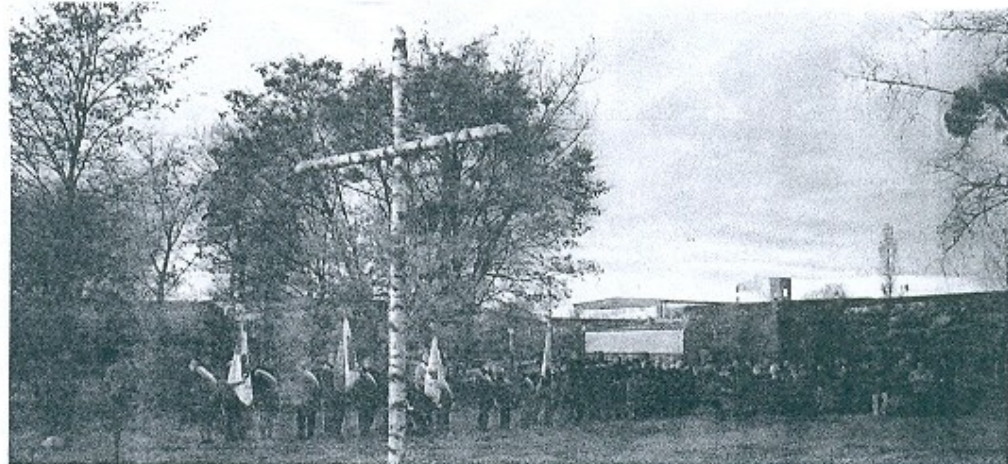
BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 55

GRUDZIEŃ 2009

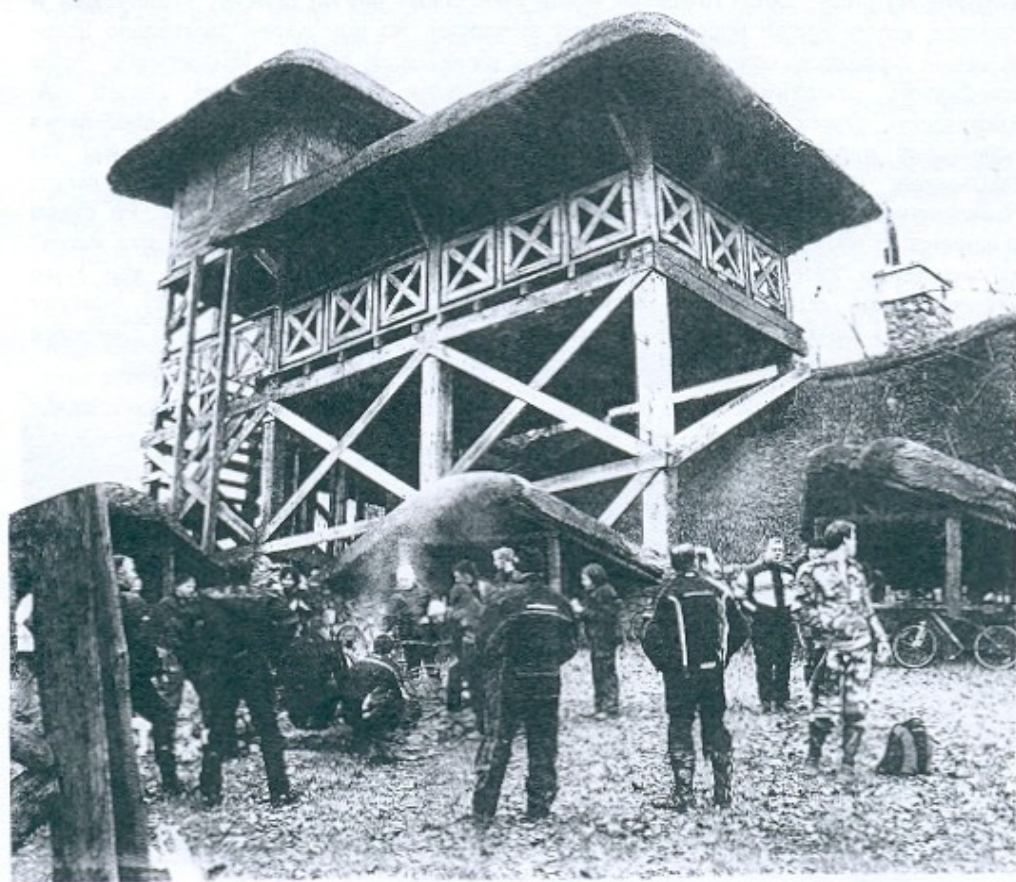
KU PAMIĘCI WIĘZNIÓW OBOZÓW W POLICACH

Z inicjatywy ks. abpa Andrzeja Dzięgi, Metropolity Szczecińsko-Kamieńskiego, 6 listopada br. odbyło się nabożeństwo w intencji więźniów obozów koncentracyjnych i obozów niewolniczej pracy, zlokalizowanych wokół niemieckiej fabryki benzyny syntetycznej w Policach, którzy zginęli podczas II wojny światowej. Na uroczystość zaproszono liczne delegacje z parafiami sztandarowymi. Historię niewolniczej pracy w Hydrierwerke Pöhlitz przedstawiła członkini Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Polickiej „Skarb” A. Andryszczyk. Okolicznościową homilię wygłosił abp A. Dzięga. W trakcie nabożeństwa poświęcony został krzyż upamiętniający ofiary okrucieństwa II wojny światowej. Na zakończenie uroczystości przedstawiciele Gminy Police, Starostwa Powiatowego, Nadleśnictwa Trzebież i „Skarbu” złożyli pod krzyżem wiązanki kwiatów. Po części ekumenicznej wszystkich uczestników uroczystości w tym członków PKC „Sama Rama” zaproszono do zwiedzenia bunkra-muzeum usytuowanego w pobliżu. Ks. abp żywo interesował się zebranymi tu eksponatami z okresu działalności fabryki benzyny syntetycznej i funkcjonujących wokół niej obozów hitlerowskich. Przy kawie i ciasteczku uczestnicy długo wymieniali poglądy na temat rozbudowy tego ciekawego muzeum.



” XXI WYCIECZKA „ROWEREM W NIEZNANE

Zgodnie z Planem Pracy PKC „Sama Rama” na obecny miesiąc w niedzielę 8 listopada 2009 r. udaliśmy się na kolejną wycieczkę „rowerem w nieznane”. Tym razem trasa wiodła przez Trzeszczyn, gdzie zapaliliśmy znicz pod pomnikiem martyrologii więźniów obozów hitlerowskich istniejących tu w okresie II wojny światowej. Dalej trasa wiodła przez Tanowo do nieistniejącej już wsi Gunice. Tu złożyliśmy ze szlaku by odwiedzić niewielki cmentarzyk rodu Ramin. Po przypomnieniu historii powstania tej nekropolii pojechaliśmy do Węgornika. Chcieliśmy odnaleźć dawny cmentarz funkcjonujący tu do 1945 roku. Po długich i żmudnych poszukiwaniach daliśmy za wygraną i ruszyliśmy w kierunku Rezerwatu Ornitologicznego „Świdwie”. Tu w wyznaczonym przez ornitologów miejscu rozpaliliśmy niewielkie ognisko aby nie tylko trochę się ogrzać ale też upiec przywiezione ze sobą kielbaski. Po paru minutach do naszego ogniska dotarła grupa polickich qadawców z ATV Team Police, którzy na Świdwie dojechali przez Zalesie. W miłej atmosferze wszyscy piekli kielbaski i inne przywiezione wiktuały. Odwiedziliśmy też wieżę widokową w rezerwacie z której przez zainstalowaną tam lunetę można było zobaczyć pokaźne stadko kaczek oraz dwie pary łabędzi z tegorocznymi ale już wyrosniętymi młodymi. Zapadający powoli zmierzch zmusił nas do pożegnania terenu rezerwatu i uczestnicy niedzielnej eskapady zaczęli rozjeżdżać się do Polic i Szczecina planując kolejne wypady 11 i 15 listopada.



ZAKOŃCZENIE SEZONU ROWEROWEGO W CEDYNI



Z końcem jesieni przychodzi nieubłagane czas zamknięcia „sezonu jeździeckiego” klubów rowerowych. Każdy klub organizuje je na swój sposób. Cedyński Klub Rowerowy z którym współpracujemy już kilka lat zorganizował zakończenie sezonu 14 listopada 2009 roku. Na uroczystość przybyło aż 35 osób. Gościem honorowym był Burmistrz Cedyń - Adam Zarzycki. Ponadto goszczono rowerzystów z trzech zaprzyjaźnionych klubów: CKR Chojna, GTS TURMOR Moryń i naszego PKC "Sama Rama" Police. Nasz Klub reprezentowali: Gosia i Leszek Gucz, Jadzia Wileczyńska, Grażynka Krupowies i Włodek Walczak. Do Cedyń

udaliśmy się samochodem i to przez Niemcy, bo droga była lepsza i krótsza. Na spotkanie przybyliśmy ostatni ale za to chyba najcieplej witani. A przybyłych witał prezes CKR Stanisław Skrzyniarz, Zaprosił wszystkich do obejrzenia prezentacji zdjęć, który przedstawiających w sposób humorystyczny działalność klubu w 2009 roku. Z kolei Burmistrz A. Zarzycki zdał relację z budowy ścieżek rowerowych, jakie są i będą budowane w okolicy. W dalszej części odbył się konkurs czytania żartów o tematyce rowerowej. Wszyscy, którzy brali w nim udział zostali jednakowo nagrodzeni gromkimi brawami. Potem w trakcie zabawy tanecznej pojawił się Kopciuszek, który zgubił część bućka. Dla niewtajemniczonych podajemy, że Kopciuszek pochodził z Morynia. Biesiadowaliśmy całą noc grzejąc się przy wielkim kominku i w płasach tańca. Następnego dnia żegnani serdecznie przez gospodarzy ruszyliśmy w drogę powrotną podziwiając piękno jesiennego krajobrazu i wspominając letnie wyprawy w tę atrakcyjną turystycznie Dolinę Dolnej Odry.



LEŚNA NIEDZIELA

W niedzielę rano 15 listopada 2009 r. jak zwykle spotkaliśmy się pod pomnikiem Jana Pawła II by tym razem pieszo ruszyć na wycieczkę duktami Puszczy Wkrzańskiej. Jeszcze nie wszyscy cyklści zdecydowali się rozstać w tym kończącym się z wolna sezonie z rowerami więc i nasza ekipa nie była zbyt liczna. Ciągłem rowerowo-pieszym dotarliśmy do Siedlic. W miejscu gdzie do 1972 roku stał siedlicki kościół przypomnieliśmy historię jego powstania w 1905 roku i dewastacji po 67 latach. Potem ruszyliśmy ścieżkami dzików i saren w głąb puszczy i wędrując przez Góry Komorze (41 m n.p.m.) doszliśmy do niewielkiej osady Leśno Stare. Wykonaliśmy kilka fotek ciekawych odmian hodowanego tu ptactwa domowego. Po dalszej wędrowce osiągnęliśmy Bartoszewo. Na podwórzu gospody „Uroczysko” mogliśmy obejrzeć zbiór prostych maszyn rolniczych a po wejściu do wnętrza zobaczyliśmy naczynia i sprzęty gospodarstwa domowego z ubiegłej epoki. W prawie rodzinnej atmosferze innych grup wędrowców pokrzepiliśmy swoje siły kawą i ciasteczkami. Po tym odpoczynku jeszcze tylko rzut oka na jezioro Bartoszewo i wracamy do Polic. Trzeba przyznać, że pogoda w tym dniu była naprawdę na medal.



POLICE - GOTYCKA KAPLICA

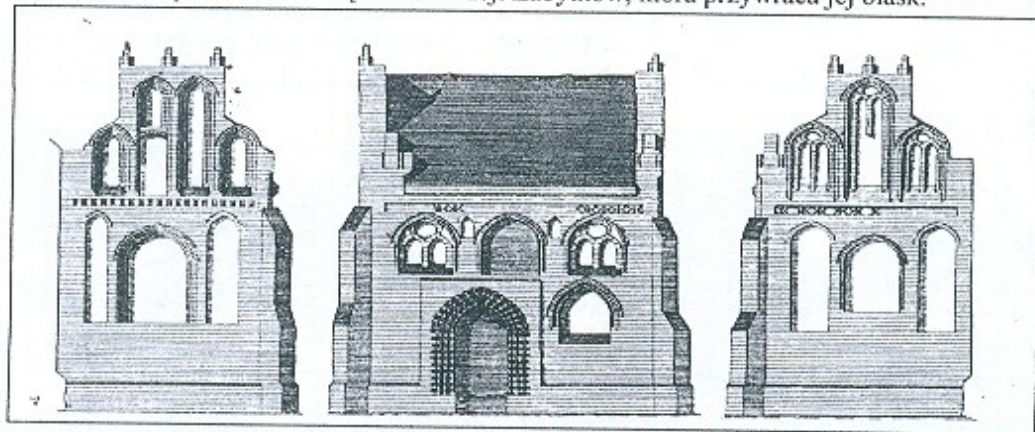
Wszystkich przybywających do naszego miasta zawsze nurtuje pytanie, jak to się stało, że stoi tu tylko mały obiekt nazywany kapliczką lub kruchtą? Rozwiązania zagadki można się doszukać u niemieckiego historyka J. Lemke, który twierdzi, że to tu w tym miejscu zbudowano ceglany kościół jeszcze w XV stuleciu. Dokładna data budowy piętnastowiecznego kościoła nie jest dokładnie ustalona. Wiadomo, że obiekt ten został usytuowany na polickim Rynku, na planie prostokąta – o zarysie fundamentów 19,1 na 11,5 metrów, z kwadratową podbudową pod wieżę od strony zachodniej. Samą wieżę, w odróżnieniu od reszty budowli, zbudowano z licznych głazów narzutowych. W niej zainstalowano wykonane w 1667 roku w Szczecinie przez Georga Kockerlta dzwony.



*Kościół Marii Panny w Rynku
wg E. Wechselmanna 1884 r.*

Pozostałe elementy kościoła – czyli mała zakrystia od strony północnej, hala kościoła i kaplica (izba pomocnicza) od strony południowej (obecnie istniejąca) wykonana została z czerwonej cegły. Ambona i ołtarz z obrazem olejnym z 1700 roku wykonane były w stylu barokowym, podobnie jak i hełm zdobiący wieżę. Mimo wielu pożarów kościoł, z niewielkimi tylko zmianami przetrwał do roku 1895. Wtedy to zapadła decyzja o zmianach w architekturze miasta i rozebraniu wszystkich małych kościołów w mieście: kościoła p.w. Najświętszej Marii Panny w Rynku, kościoła p.w. św. Piotra oraz kaplicy przyszpitalnej p.w. św. Jürgena. Rozbiórkę kościoła w Rynku nadzorował ówczesny kustosz pomników sztuki w Prusach, który zabronił demontażu południowej kaplicy. Kaplica osadzona jest na fundamentach z nieregularnych, granitowych ciosów jako budowla ceglana. Obramowania okien gzymsów i portali wykonano z cegły ceramicznej.

Taki stan przetrwał działania I i II wojny światowej. W latach 1975-76 na zlecenie władz miasta, firma „Budometal” wykonała remont kaplicy, montując w oknach stylizowane witraże, a wewnątrz wyposażając w antresolę połączoną z parterem krętymi schodami. Obiekt na dziesięć lat przekazano Polickiemu Oddziałowi PTTK. Potem przez wiele lat znajdował się tu punkt sprzedaży pamiątek „Onyks”. Od lipca 2009 roku kaplica jest remontowana przez Pracownię Konserwacji Zabytków, która przywraca jej blask.



*ściana zachodnia
Kaplica, skala 1:100,*

ściana południowa

*ściana wschodnia
wg E. Wechselmanna 1884 r*

SPRAWY CZŁONKOWSKIE

Zarząd SE „Larpia” prosi wszystkich Członków o uregulowanie składek członkowskich u Skarbnika pani Heleny Pilarskiej. Przypomina się, że składka miesięczna wynosi 1 zł. Ponadto osoby, które jeszcze nie wypełniły deklaracji członkowskich uprasza się o pobieranie ich u Sekretarza pani Małgorzaty Najmark i zwrot z uzupełnionymi danymi.

5 LAT PKC „SAMA RAMA” POLICE

Sprawozdanie z działalności za okres 10.XII.2004 – 28.XI.2009r.

10 grudnia 2004 roku Uchwałą Walnego Zebrania został powołany Policki Klub Cyklistów „Sama Rama”, w którym wówczas brało udział 30 uczestników. Wybrano wówczas Zarządu Klubu w skład którego weszli: Wiesław Gawel – prezes, Michał Olechnowicz – wiceprezes, Małgorzata Najmark – sekretarz i Jerzy Szczęsny, Ryszard Gębczyński – jako członkowie zarządu. Klub działa już pięć lat a każdy rok działalności klubowej wymaga rozliczenia. Czego w danym okresie dokonaliśmy, co było dobre w tym działaniu, a co jeszcze musimy poprawić. Dziś przyszedł taki dzień, kiedy musimy dokonać publicznej oceny. Więc może zaczniemy od faktów.

- nadal działamy pod egidą Stowarzyszenia Ekologicznego „Larpia” w Policach i poprzez działalność krajoznawczo-edukacyjną wspieramy to Stowarzyszenie.
- Klub pracuje jako jednostka społeczna non-profit, co jest wynikiem dobrej woli jego członków, którzy działając przeznaczają własny czas i środki finansowe.
- Klub posiada pięciosobowy Zarząd, który obecnie pracuje w składzie: Wiesław Gawel, Małgorzata Najmark, Bogusława Nowicka, Dariusz Nowicki i Zbigniew Zazula, który to Zarząd w różnych konfiguracjach (zależnie od potrzeb i możliwości czasowych podejmuje decyzje w sprawach bieżących (ale nie zasadniczych) działalności Klubu.
- Klub działa w oparciu o Plan Pracy na dany rok, który jest wzbogacany o imprezy obce, tzn. organizowane przez m.in. Cedyński lub Chojeński Klub Rowerowy, Klub Kolarski „Jantarowe Szlaki” Szczecin, ADFC „Oderhaff” Eggesin czy inne.

Jak działalność klubowa przedstawia się w liczbach w poszczególnych latach (prezentacja 5 lat istnienia klubu, wcześniej przypomnę, że pracowaliśmy jako Turystyczny Klub Kolarski PTTK „Sami Swoi” Police) prezentują poniższe tabele.

IMPREZY W 2005 ROKU

RAJDY WŁASNE		RAJDY OBCE		WYCIECZKI KRAJOWE		WYCIECZKI ZAGRANICZNE		AKCJE, SPOTKANIA	
10	600	8	172	8	125	5	21	8	186

IMPREZY W 2006 ROKU

RAJDY WŁASNE		RAJDY OBCE		WYCIECZKI KRAJOWE		WYCIECZKI ZAGRANICZNE		AKCJE, SPOTKANIA	
11	637	9	128	11	102	4	46	9	217

IMPREZY W 2007 ROKU

RAJDY WŁASNE		RAJDY OBCE		WYCIECZKI KRAJOWE		WYCIECZKI ZAGRANICZNE		AKCJE, SPOTKANIA	
20	418	10	246	7	129	3	14	12	240

IMPREZY W 2008 ROKU

RAJDY WŁASNE		RAJDY OBCE		WYCIECZKI KRAJOWE		WYCIECZKI ZAGRANICZNE		AKCJE, SPOTKANIA	
18	592	13	166	7	133	8	39	11	152

IMPREZY W 2009 ROKU (do 28 listopada 2009 r.)

RAJDY WŁASNE		RAJDY OBCE		WYCIECZKI KRAJOWE		WYCIECZKI ZAGRANICZNE		AKCJE, SPOTKANIA	
13	398	11	165	10	194	5	54	10	182

RAJDY WŁASNE		RAJDY OBCE		WYCIECZKI KRAJOWE		WYCIECZKI ZAGRANICZNE		AKCJE, SPOTKANIA	
62	2645	51	877	43	683	25	174	50	977

Jak wynika z tego zestawienia w ciągu tych pięciu lat zorganizowaliśmy lub wzięliśmy udział w 231 różnego rodzaju wyprawach z domu wraz z podobnymi jak my 5356 osobami, które nad 4 ściany własnego pokoju wolą wolną przestrzeń. Tyle statystyka. Nie będę wracał do początków naszej działalności ale skupię się na ostatnim roku. Sezon 2009 rozpoczęliśmy 4 stycznia pod nad jeziorem Bartoszewo, a potem już machina turystyczna ruszyła. Drepząc po szlakach i bezdrożach Puszczy Wkrzańskiej w ramach „Rajdów w Nieznane” organizowaliśmy niedzielne wycieczki, by 31 stycznia wędrując nocą z pochodniami po puszczy znaleźć przytulne schronienie u rodziny Nowickich w altance działkowej. Prawdziwą zimę widzieliśmy powitaliśmy kuligiem 15 lutego, nie zapominaliśmy w ramach działalności ekologicznej i o skrzydlatych sprzymierzeńcach więc 21 lutego zorganizowaliśmy doroczną imprezę „Každy ptaszek ma swój daszek”. W tym czasie współpraca z niemieckimi klubami turystycznymi zaowocowała wyprawą nad jezioro Rothenklempenow gdzie nasze morsy pokazały jak odporne są na lodowatą wodę. Z kolei klub Haffküste e.V. zaprosił nas do Heinrichsruch na rajd smakoszy, gdzie wielu z nas po raz pierwszy jadło zupę z dyni. Szybкими krokami szła jednak do nas wiosna, więc 29 marca bez żadnych skrępułów znów nasze morsy weszły do Gunicy pod Tanowem by utopić Marzannę a potem wybrać Królową Wiosnę (Natalię Szalińską). Po świątecznej przerwie 18 kwietnia gościliśmy znów grupę niemiecką ADFC „Oderhaff” wędrując z nimi po Dolinie 7 Młynów. W dzień później 19 kwietnia już współorganizowaliśmy VI Rodzinny Rajd Rowerowy, a po nim 25 kwietnia Dzień Ziemi. 29 kwietnia pojechaliśmy zwartą grupą rowerową na 48 rajd „Walk o Szczecin” by na Warszawie zaprzyjaźnić się z pomnikiem słonia z 1934 roku. 23 maja odbył się IV Piknik Organizacji Pozarządowych, na którym mieliśmy nie tylko stoisko prezentujące nasz dorobek. Braliśmy też udział w imprezach obcych organizowanych przez szczeciński PTTK jak choćby Rajd IVV i inne jak choćby święto 200-lecia 12 pułku Ułanów Podolskich.. W tym też czasie kontynuowaliśmy cykl „wycieczek w nieznane” na dwóch kółkach. W ramach obchodów „Dni Polic” zaprosiliśmy ekipę członków Cedyńskiego Klubu Rowerowego do Polic. W rewanżu nasza ekipa pojechała do Cedyńi nie tylko posłuchać zespołu Ich Troje ale też zawalczyć o miejsca medalowe w konkurencjach rowerowych. Potem braliśmy udział w imprezie międzynarodowej „Mobilny bez Samochodu”. Wyprawę naszego kolegi Olka Doby, którą śledzili w roku 2009 r. chyba prawie wszyscy było opłynięcie kajakiem Morza Syberii – Bajkału. Dokonał tego w ciągu 41 dób i 15 sierpnia obwieścił światu, o swoim sukcesie. My odpowiedzieliśmy udziałem w splywie kajakowym po wodach Międzyodrza w ramach XXXIII OSK „Szczecińskie Liście Platanowe”. Warto wspomnieć o wycieczkach zagranicznych naszych członków do Portugalii, Hiszpanii, Węgier, Chorwacji, Turcji czy Tunezji, a także o rajdzie międzynarodowym szlakiem Nysa-Odra. Pamiętaliśmy także aby brać udział w dorocznej 18 Pielgrzymce Rowerowej na Jasna Górę do Częstochowy a potem wraz z klubami z Cedyńi i Chojny po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej szlakiem Orlich Gniazd. Wspominając o wycieczkach zagranicznych przypomnijmy wyprawy rowerowe do Berlina, Poczdamu itd. Z kolei wyprawa w 2008 roku na Święto Leszcza do Nowego Warpna, i dalsza jazda po terenach niemieckich z gośćmi z Cedyńi i Chojny to nie tylko promocja walorów krajoznawczych gminy Police ale też powiatów Polickiego i Ucker-Randow.

Szkoda, że w tym roku organizatorzy zmienili termin tej imprezy co pokrzyżowało wszystkim plany. Wypadki rowerowe na stronę niemiecką to również dowód współpracy z Natur und Leben Am Stettiner Haff a organizowanie imprez w strefie przygranicznej pozwala brać w nich udział większego grona uczestników. Przykładem jest choćby Święto Rezerwatu w Blankensee Altwarpie czy w roku obecnym w Grabinie. Jednak imprezą, którą będziemy trochę wspominać z nostalgią był II rajd Szlakiem Książęcego Rodu Grafitów po Ziemi Wołogoskiej na terenie Niemiec. To była interesująca przygoda z zabytkami i środowiskiem naturalnym jednego z większych parków narodowych Europy. Jesień przywiłała nas „Sprzątaniem Świata” i X Złotem Opiekunów SKKT, a także spotkaniami w siedzibie Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Polickiej „Skarb” w ramach konferencji dot. Wydania książki „Bunkry na Ruinach” czy nabożeństwa ekumenicznego za ofiary obozów hitlerowskich. W ramach imprezy „Cykliści też biegają” mogliśmy poznać mistrza olimpijskiego Wojciecha Fortunę, a 18 października jak przystało na cyklistów piekliśmy razem z ATV Team Police kartofelki w popiele ogniska. VIII Rajd Szlakiem Pomników Jana Pawła II był zorganizowany i tym razem jak w roku ubiegłym. Autokarem spod pomnika w Policach pojechaliśmy do Myśliborza. Tu składaliśmy kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II, a następnie zwiedziliśmy miasto, zdobyliśmy Odznakę - Tarczę Myśliborza i pojechaliśmy do Pszczelnika, by zapalić znicze pod symbolicznym pomnikiem lotników litewskich. Wróciliśmy do Polic by organizować kolejne imprezy jak choćby Rajd Rowerowy do Rezerwatu Świdwie. Prowadzimy kronikę naszej działalności oraz wydajemy „Biuletyn Informacyjny” (ukazało się już 55 numerów). Mamy wreszcie tak oczekiwaną swoją stronę internetową: www.samarama.wikidot.com.pl. Czy zrobiliśmy wystarczająco dużo? Działamy stalego bez wsparcia finansowego. Korzystamy z doraźnej pomocy rzeczowej Gminy Police (Wydział Promocji i Informacji, Wydział Oświaty) oraz Wydziałów Promocji i Oświaty Starostwa Powiatowego w Policach. Nasze zabiegi o pomoc nazwałbym działalnością „klasztora żebraczego”. Jasno widać, że o sponsorów jest coraz trudniej na drodze stoją nieprzychylnie przepisy, dlatego niebawem turystyka będzie należeć wyłącznie do ludzi bogatych. Chcąc ją jednak dalej uprawiać wszystkie nasze imprezy musimy organizować tanimi środkami, nie zapominając, że każda z nich musi być w miarę atrakcyjna i zawierać szereg elementów krajoznawczych i ekologicznych i innych. Wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju turystyki i rekreacji w gminie Police i poza jej granicami chciałbym serdecznie podziękować, a jednocześnie wyróżnić skromnymi nagrodami ufundowanymi przez Wydział Oświaty i Kultury Urzędu Gminy w Policach oraz przez Zakłady Chemiczne „Police”. Zdaniem Zarządu Klubu W ciągu tych pięciu lat najaktywniejszą działalność na rzecz klubu prowadzili: Darek Nowicki, Zbigniew Zazula, Małgorzata Najmark, Jerzy Król, Urszula Kołodziejska, Bogusława Nowicka, Grażyna Krupowies, Barbara Wicher, Małgorzata Witukiewicz, Jadwiga Wilczyńska, Stanisław Grzanka, Jerzy Szczyński, Aleksander Doba, Małgorzata i Leszek Guć czy Dorota i Mirek Wojtyś a także wielu innych, którym jeszcze raz chciałbym za wszystko podziękować. Chyba wszyscy się zgodzą, że najlepszym pomysłem 2009 roku było przeprowadzenie się do Polic rodziny Olszewskich, którzy od razu dość aktywnie włączyli się do naszej działalności. Za tą działalność chciałbym wszystkim naszym działaczom serdecznie podziękować. Dziękuję również współpracującym z nami Klubom, instytucjom i wszystkim, którym turystyka szczególnie rowerowa leży na sercu. Kończąc chciałbym zaprosić wszystkich do obejrzenia projekcji zdjęć z naszych imprez przygotowanych przez Małgosię Najmark.